

Danuta Wawiłow

ZAPACH CZEKOLADY.



Przyszedł do nas wujek Władek,
przyniósł wielką czekoladę,
z orzechami, z rodzynkami,
w pięknym pudle z obrazkami.
Jeśli będę grzecznie siedzieć,
dadzą mi ją po obiedzie...
Choć zamknięta jest szuflada,
wszędzie pachnie czekolada.

Układanki chcę układać -
wszędzie pachnie czekolada.
Gdy na nowy rower wsiadam -
wszędzie pachnie czekolada.
Kiedy z lalką sobie gadam -
wszędzie pachnie czekolada.
Czy ktoś może mi powiedzieć,
kiedy będzie po obiedzie?
Bo nie mogę żyć w spokoju,
gdy ten zapach jest w pokoju!

